

MIŁOSIERNI JAK OJCIEC

Salezjańska lektura Roku Jubileuszowego

Rzym, 15 lipca 2016

1. NADZWYCZAJNY JUBILEUSZ MIŁOSIERDZIA. - 2. MIŁOSIERDZIE: KLUCZOWE SŁOWO W PONTYFIKACIE PAPIEŻA FRANCISZKA. - 3. BÓG BOGATY W MIŁOSIERDZIE. 3.1. *„Moje serce się wzdryga i rozpalają się moje wnętrze”*. 3.2. *Jezus Chrystus, oblicze miłosierdzia Ojca*. - 4. KSIĄDZ BOSKO EWANGELIZATOR I WYCHOWAWCA WRAŻLIWY NA MIŁOSIERDZIE BOGA. *Bóg, którego ukazuje Ksiądz Bosko swoim chłopcom*. - 5. MIŁOSIERDZIE W DOMU SALEZJAŃSKIM. 5.1. *Głoszenie miłosierdzia Bożego w świecie cierpienia*. 5.2. *Przeżywając osobiste doświadczenie miłosierdzia Bożego. Pojednani i twórcy środowisk wychowawczych, które jedną*. 5.3. *Miłosierdzie oznacza mieć „Serce Dobrego Pasterza”*. 5.4. *Miłosierdzie oznacza to doświadczenie duchowe i wychowawcze, które nazywa się „Systemem Prewencyjnym”*. 5.5. *Miłosierdzie realizuje się w sprawiedliwości*. 5.6. *Maryja, Matka Miłosierdzia*.

1. NADZWYCZAJNY JUBILEUSZ MIŁOSIERDZIA

„Niech nie wypowiada Twojej chwały Boże, ten kto nie uznaje Twojego miłosierdzia”.¹ To prowokacyjne stwierdzenie św. Augustyna wzywa do milczenia i zaniechania wychwalania Boga, jeśli jednocześnie nie uznajemy Jego miłosierdzia. Teolog i kardynał Walter Kasper pisze współczesnym językiem: „Jeśli nie jesteśmy w stanie głosić w nowej formie przesłania Bożego miłosierdzia osobom, które cierpią cieleśnie i duchowo, to powinniśmy milczeć odnośnie do Boga”.²

Papież Franciszek ofiarował Kościołowi Powszechnemu Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia jako „pełen łaski czas dla Kościoła, by uczynić świadectwo wierzących jeszcze mocniejszym i skuteczniejszym”.³ Rok Święty został rozpoczęty 8 grudnia 2015 r., w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a zakończy się w liturgiczną Uroczystość Chrystusa Króla, 20 listopada 2016 r. W Bulli ogłaszającej Jubileusz Papież zwraca uwagę, że nieustannie potrzebujemy kontemplować tajemnicę miłosierdzia, ponieważ jest „źródłem radości, ukojenia i pokoju”; ponieważ „jesteśmy wezwani, aby utkwic wzrok w miłosierdziu, abyśmy sami stali się skutecznym znakiem działania Ojca. Z tego właśnie powodu ogłosiłem Jubileusz”.⁴

Propozycja ta pozostaje w zgodzie z tradycją Soboru Watykańskiego II, który zapoczątkował nowy okres w życiu Kościoła. Na otwarciu Soboru Papież Jan XXIII, dzisiaj święty, wskazał drogę, którą należy kroczyć; czas, w którym Kościół „Oblubienica Chrystusa woli posługiwać się raczej lekarstwem miłosierdzia, aniżeli surowością”.⁵ Podzielając tę samą perspektywę, Papież Paweł VI, dzisiaj błogosławiony, powiedział na zakończenie Soboru, że całe bogactwo doktrynalne Soboru

¹ AUGUSTYN Z HIPPONY, *Wyznania*, VI 7,12.

² W. KASPER, *La Misericordia, Chiave del Vangelo e della Vita Cristiana*, Sal Terrae, Santander 2013⁴; cytowany przez J.J. BARTOLOMÉ, *Jesús Compasivo, Jesús de Nazareth, testigo de la misericordia del Padre*, CCS, Madrid 2016, 5.

³ *Misericordiae Vultus* (MV), 3.

⁴ MV 2-3.

⁵ MV 4, cytując *Przemówienie z okazji uroczystego otwarcia Soboru Ekumenicznego Watykańskiego II, Gaudet Mater Ecclesia*, 11 października 1962, 2-3.

skupiło się na tym jednym kierunku: „służyć człowiekowi. Człowiekowi, możemy tak to ująć, w każdym jego położeniu, w każdej chorobie i w każdej jego potrzebie”.⁶

A zatem, wszystko świadczy o tym, że znajdujemy się w bardzo korzystnym momencie w duszpasterskim życiu Kościoła: czasie, w którym cytowane słowa św. Augustyna wydają się być napisane na chwilę obecną, z całą mocą wzywając do Bożego miłosierdzia, co skłania nas do dokonania wyboru: przyjąć Boże miłosierdzie lub zamilknąć. Wydaje się, że nie ma innego sposobu, w jaki każdy mężczyzna i każda kobieta mogą zbliżyć się do Ewangelii i do samego Jezusa Chrystusa ani innych dróg poszukiwania. Istnieje tylko ta jedyna droga: *Miłosierdzie Boże jako istota przesłania mówiącego o Bogu*.

Kierując się tą wrażliwością i przekonaniem, można w pełni zrozumieć, dlaczego Papież Franciszek stwierdza na początku swojego przesłania: „O jakże pragnę, aby nadchodzące lata były naznaczone miłosierdziem tak, byśmy wyszli na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga! Do wszystkich, tak wierzących jak i tych, którzy są daleko, niech dotrze balsam miłosierdzia jako znak Królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas”.⁷

Tytuł wybrany w świetle Słowa Bożego: „*Miłosierni jak Ojciec*”, wyrażający w pełni to, co Pan Jezus uczy nas odnośnie do Ojca: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec jest miłosierny” (Łk 6,36), stanowi dla każdego chrześcijanina prawdziwy program życia. A zatem, obecny Rok Święty przedstawia się jako wspaniała okazja do odkrycia, w możliwie najbardziej żywotny i aktualny sposób, miłosierdzia, które stale jest nam okazywane przez Ojca. Jest to wspaniała okazja do tego, abyśmy „pozwolili się zaskoczyć Bogu”.⁸

2. MIŁOSIERDZIE: KLUCZOWE SŁOWO W PONTYFIKACIE PAPIEŻA FRANCISZKA

„Miłosierdzie to imię Boga” – to tytuł książki-wywiadu z Papieżem Franciszkiem.⁹ W niej Papież odpowiada na rozliczne pytania dotyczące Roku Jubileuszowego i tego wszystkiego, co stanowiło jego motywację. Na pytanie: „czym jest dla Papieża miłosierdzie?”, odpowiedział: „Miłosierdzie jest kartą tożsamości naszego Boga, Boga miłosierdzia, Boga miłosiernego”.¹⁰

Wielu autorów odnosi się do faktu, iż Papież wybrał *miłosierdzie* jako kluczowe słowo swojego pontyfikatu; słowo, które z dużą częstotliwością¹¹ powraca w jego wypowiedziach i przemówieniach, w jego duszpasterskich przesłaniach i w jego homiliach, a także w jego gestach, ponieważ – jak dobrze wiemy – Papież Franciszek bardzo często używa gestów w swoim przekazie.

W złożonym świecie, ze społeczeństwami tak bardzo różnymi, narażonymi na niebezpieczeństwo zniekształcenia lub nierozpoznanie oblicza Boga, Papież pragnie przekazać, że nikt nie może być pozbawiony miłosierdzia Bożego. I to posiada szczególną wymowę, ponieważ Miłosierdzie jest tożsamością właściwą Bogu. Stąd też słaby mężczyzna czy słaba kobieta, jakimi jesteśmy, odczuwa głęboką potrzebę doznania, że to miłosierdzie może osiągnąć także nas ułomnych, potwierdzając szczęśliwie, że „logika Boża” nie jest naszą logiką.

Gdy w Starym Testamencie Bóg objawia się jako „JESTEM, KTÓRY JESTEM” (Wj 3,14), przedstawia się również jako „Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny [...], bogaty w łaskę”¹²: słowa te stanowią istotę objawienia Bożego. W miłosierdziu jaśniej suwerenność Boga – stwierdzili Ojcowie Synodalni w końcowej Relacji XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego, zaś Papież podczas Mszy św. odprawionej na jego zakończenie oświadczył, że „dzisiaj jest czas miłosierdzia”.

⁶ Tamże, cytując *Wypowiedź z ostatniej Sesji publicznej*, 7 grudnia 1965.

⁷ Tamże, 5.

⁸ Tamże, 25.

⁹ Por. FRANCESCO, *Il nome di Dio è misericordia. Una conversazione con Andrea Tornielli*, Piemme, Milano 2015.

¹⁰ Tamże, 24.

¹¹ Por. A. GRÜN, *Le sette opere di Misericordia*, Queriniana, Brescia 2016², 5; CH. ALBINI, *L'arte della Misericordia*, Qiqajon, Magnano (BI) 2015, 93; G. BUONO, *Misericordia, missione della Chiesa*, LER, Marigliano 2016, 5.

¹² Wj 34,6 w: G. BARBIERO, *Misericordia è il nome di Dio*, w: *Consacrazione e Servizio*, 3 (2016) 33.

A ponieważ Kościół wierzy i pokłada ufność w tym miłosierdziu, obecny Rok Jubileuszowy jest przede wszystkim zaproszeniem, skierowanym do każdego człowieka i do całego Kościoła, do nawrócenia serca i umysłu. Jest to zmiana „logiki”. „Logika”, o której mówi Papież Franciszek, jest logiką Bożą: Jego sposobem patrzenia na świat, historię, ludzkość i każdego człowieka. W jednej z homilii, uważanej za programową dla jego pontyfikatu, Papież mówi o tej logice z wielkim przekonaniem, nazywając ją „logikę miłości, której podstawą nie jest strach, ale wolność... Obawa przed utratą zbawionych i pragnienie zbawienia zagubionych. Zdarza się niekiedy także i dziś, że stajemy w obliczu tych dwóch logik: logiki uczonych w Prawie, która każe usunąć zagrożenie, oddalając osobę zarażoną, i logiki Boga, który w swoim miłosierdziu bierze w objęcia i przyjmuje, włączając i przemieniając zło w dobro, potępienie w zbawienie, a wykluczenie w przepowiadanie. Te dwie logiki spotykamy w całych dziejach Kościoła: *usuwanie na margines i włączanie*”.¹³

Niewątpliwie, na bazie tych mocnych i zdecydowanych przekonań, rozumie się bardzo wyraźnie motyw tego czasu jubileuszowej łaski, którą Papież chciał ukazać jako dar dla wszystkich wierzących i zaproszenie skierowane do mężczyzn i kobiet dobrej woli, by ci odczuli, że te słowa docierają do ich serca.

3. BÓG BOGATY W MIŁOSIERDZIE

Zna Boga ten, kto doświadczył Jego miłosierdzia – pisze jednomyślnie wielu egzegetów, rozważając temat Bożego Miłosierdzia – a w licznych studiach nad Słowem Bożym (Nowy i Stary Testament) miłosierdzie ukazane jest jako atrybut właściwy Bogu w najwyższym tego słowa znaczeniu. „Jego wzruszające do głębi miłosierdzie określa Go jako prawdziwego Boga (Wj 20,5.6; Pwt 5,9.10; 2 Krn 30,9; Ne 9,17.31; Jon 4,2; Jl 2,13; Iz 55,7; Ps 145,8.9)”.¹⁴ Sam Jezus nie głosi nauki bez podzielenia się własnym doświadczeniem związanym z Ojcem, doświadczeniem, które znajduje wyraz w przykazaniu, jakie do nas kieruje: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36), stanowiącym zaproszenie do osobistego przeżycia doświadczenia miłosierdzia Bożego, zaproszenie do przyzwolenia, by zdobyło nas i nawróciło miłosierdzie Boże.

3.1. „Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności”

List Przełożonego Generalnego nie jest rozprawą naukową, która obejmuje to całe bogactwo, jakie mieszczą rozliczne studia egzegetyczne, które zostały przeprowadzone i są prowadzone na temat miłosierdzia, zwłaszcza w tym roku. Ale będzie stosowne, korzystając z tego bogactwa, zwrócić na przykład uwagę na to, że w Księdze Rodzaju miłosierdzie Boże jest przedstawione przede wszystkim jako *stworcze* i *zbawcze*; sposób, w jaki Bóg realizuje Swój plan Miłości, która zbawia człowieka i całe stworzenie, pozostając w relacji darmowego przymierza ze swoim Ludem.¹⁵

W Księdze Wyjścia miłosierdzie Boże jest przede wszystkim doświadczeniem wyrwania z niewoli i przeprowadzenia przez pustynię. Naród Przymierza nieustannie doświadcza tej obecności Boga pośród siebie; jest to doświadczenie wolności.

W pismach Proroków miłosierdzie Boże jest głoszone po to, aby Naród wybrany stał się w końcu braterskim i sprawiedliwym społeczeństwem. Jednakże Boga nie można zamknąć w żadnym schemacie, w żadnej ludzkiej logice, ponieważ Jego miłość i Jego przebaczenie przewyższają wszelką ludzką wyobraźnię. Miłosierdzie objawione w Piśmie Świętym jest największym przymiotem Boga Izraela, który Go odróżnia od jakiegokolwiek innego bóstwa lub bożka (por. *Mdr* 9,1).

¹³ FRANCISZEK, *Homilia podczas Mszy św. z nowymi kardynałami*, 15 lutego 2015.

¹⁴ J.J. BARTOLOMÉ, *Jesús Compasivo, Jesús de Nazareth, testigo de la misericordia del Padre*, 14.

¹⁵ Por. R. GONZÁLEZ PONCE, *Dio è misericordia*, w: <http://www.comboni.org/es/contenuti/107647-apropi-ndonos-la-utop-a-de-papa-francisco>.

Miłosierdzie Boże objawione w Starym Testamencie przekracza wszelkie parametry, zwłaszcza te dotyczące ludzkiej sprawiedliwości. Wielu autorów zgadza się co do tego, że szczyt objawienia miłosierdzia Bożego został ukazany w księdze proroka Ozeasza. Jest tam mowa o prawdziwym objawieniu „szaleńczej” miłości Boga do swojego Ludu. Ten Lud złamał Przymierze i stał się nierządnicą, tak, że Bóg zdecydował, że nie okaże mu więcej swojej litości (Oz 1,6-9). Wszystko zdaje się kończyć oskarżeniem o tę zdradę i o ten grzech, jednak Bóg wzruszony losem swojego ludu, Swojej Oblubienicy woła: „Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności” (Oz 11,8) i wybacza swojemu Ludowi (Oz 14).

Pięknie jest stwierdzić, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie (Ps 51,3; 69,17; Ps 9,1; 2 Kor 1,3; Ef 2,4; 1 P 1,3). Ma to swoje konsekwencje, bo dotyczy naszego obrazu Boga. W końcu nasze oczy i nasze serca mogą Go poznać dogłębnie i prawdziwie, jako czułego, delikatnego, wrażliwego. Jego miłość, przyobleczona w matczyną czułość (Iz 49,14-15), prowadzi Go do wzruszenia, do „okazania litości”.¹⁶

3.2. Jezus Chrystus, oblicze miłosierdzia Ojca

Tym pięknym i kategorycznym stwierdzeniem Papież rozpoczyna bullę *Misericordiae Vultus* ogłaszającą Rok Miłosierdzia: „Wydaje się, iż tajemnica wiary chrześcijańskiej znajduje w tym słowie swoją syntezę. Ono stało się żywe, widoczne i osiągnęło swoją pełnię w Jezusie z Nazaretu. [...] Jezus z Nazaretu swoimi słowami, gestami i całą swoją osobą objawia miłosierdzie Boga”.¹⁷

I podczas gdy Bóg okazuje swoje miłosierdzie w całej Historii Zbawienia, jak to starałem się przedstawić na poprzednich stronach, to miłosierdzie w Jezusie objawia się w całym swoim blasku. Miłosierdzie głoszone przez Chrystusa zawiera pewną nowość w odniesieniu do Starego Testamentu: jest ono dla wszystkich¹⁸, niezależnie od ich kondycji życiowej. Wypływa ono zawsze z głębi serca Boga: *litości*.

Już w Starym Testamencie Bóg objawia się litościwy. Jednak tylko w teksach ewangelicznych kontemplujemy Boga, który w Jezusie z Nazaretu podejmuje działanie, ponieważ został „dotknięty”, poruszony wielką litością. To uczucie okazuje Jezus wobec trędowatego (por. Mk 1,41), dobrego samarytanin wobec rannego (por. Łk 10,33). Litość jest tym, co Jezus odczuwa w stosunku do tłumów ludzi, które idą za Nim, zmęczone i jak owce bez pasterza (por. Mt 9,36). Litość skłania Go do zaopiekowania się chorymi, którzy są do Niego przynoszeni (por. Mt 14,14). Litość jest wewnętrznym poruszeniem wywołanym płaczem cierpiącej matki, która prowadzi Go do grobu swojego jedyne syna, któremu On przywraca życie (por. Łk 7,15).

W przypowieściach poświęconych miłosierdziu Jezus objawia naturę Boga jako naturę Ojca, który nigdy nie uważa się za zwyciężonego dopóki nie sprawi, że poprzez współczucie i miłosierdzie zniknie grzech. W tych przypowieściach Jezus przedstawia Boga jako szczęśliwego Ojca, ponieważ mógł przebaczyć. One stanowią istotę Ewangelii i naszej wiary, bo tutaj miłosierdzie ukazane jest jako siła, która zwycięża wszystko, która napelnia serce miłością i pociesza poprzez przebaczenie.¹⁹

Ostatecznie te przypowieści Jezusa pokazują, że działanie Boga dla dobra swoich synów i córek odznacza się *nieograniczonnością w Jego darmowości względem nas*. To oznacza, że postawa, jaką przyjmuje Jezus w momencie ukazywania oblicza Boga, jest zawsze egzystencjalna i personalna; chociaż nie jest ona akceptowana przez „pobożnych” i przez tych, którzy są surowi i rygorystyczni w przestrzeganiu prawa i jego wypełnianiu.

I chociaż, co jest bardzo oczywiste, do atrybutów Boga należą również świętość i sprawiedliwość, które my, ludzie, oddzielamy od siebie, podobnie jak czynimy to w przypadku

¹⁶ J.J. BARTOLOMÉ, *Jesús Compasivo, Jesús de Nazareth, testigo de la misericordia del Padre*, 14.

¹⁷ MV 1.

¹⁸ Por. W. KASPER, *Misericordia. Concetto fondamentale del Vangelo - Chiave della vita Cristiana*, Queriniana (= *Giornale di teologia* 361), Brescia 2015⁶, 103.

¹⁹ Por. MV 9.

miłosierdzia i sprawiedliwości, uważając miłosierdzie jako coś, co koryguje sprawiedliwość, w Jezusie z Nazaretu dokonujemy radosnego odkrycia, że u Boga tak nie jest. Istotnie, miłosierdzie jawi się jako szczególny wyraz sprawiedliwości Bożej i Jego świętości; miłosierdzie jest tutaj przede wszystkim widoczną i skuteczną stroną, wychodzącą nawet poza istotę Boga, który jest Miłością (I J 4,8.16).²⁰

Stąd wypływa wniosek, że miłosierdzie to jedno z imion Miłości Bożej. Można powiedzieć, że *jest Bożym imieniem Miłości*.

4. KSIĄDZ BOSKO EWANGELIZATOR I WYCHOWAWCA WRAŻLIWY NA MIŁOSIERDZIE BOGA

Poprzez ten list pragnę podkreślić znaczenie, jakie ma ten Rok łaski – Rok miłosierdzia (Rok Jubileuszowy) dla naszych salezjańskich środowisk. Podobnie jakby to było w przypadku Księdza Bosko, ten rok jest okazją do wsparcia, z prawdziwym synowskim oddaniem, tej inicjatywy, podjętej przez Papieża dla całego Kościoła. I my, Rodzina Salezjańska, jesteśmy i czujemy się żywą częścią tego naszego Kościoła. I w taki sam sposób, jakby to uczynił Ksiądz Bosko w swoich czasach, również my przyjmujemy ten dar Boga, który przekazuje nam dzisiaj Papież Franciszek.

Kolejnym moim zamiarem jest podkreślenie pewnych aspektów i dostarczenie niektórych wskazówek dotyczących konkretnego sposobu naszego bycia wychowawcami i duszpasterzami młodzieży. Z wielką radością kieruję przy tym spojrzenie na Księdza Bosko, chcąc zrozumieć sposób, w jaki on postępował jako duszpasterz i wychowawca młodzieży. Ksiądz Bosko przede wszystkim był kapłanem o sercu pełnym Boga. Sercu wychowawcy, który starał się stale wzbudzać w swoich chłopcach poczucie obecności Boga i zaufanie do Niego. Oczywiście, nie możemy analizować Księdza Bosko w oderwaniu od jego czasów, religijnej i teologicznej wizji tamtej epoki. W każdym bądź razie, koncepcja Boga, do jakiej dochodzi Ksiądz Bosko w swojej dojrzałości jako kapłan i wychowawca, to owoc przebycia długiej drogi.

Wiemy z salezjańskiej historii²¹, że w okresie jego dzieciństwa przeważał obraz surowego Boga. Mama Małgorzata, prawdziwa katechetka, wpajała Jankowi poczucie powszechnej obecności Boga i rygorystycznej sprawiedliwości. „*Bóg cię widzi*” było dewizą, którą stale przypominała swoim synom, by mieli zawsze przed oczyma tego wielkiego Boga, który pewnego dnia będzie ich sądził²². Jednocześnie wzbudzała w nim poczucie wdzięczności wobec Boga Stworzyciela, Wszechmogącego, który obdarza dobrodziejstwem plonów, ale także zsyła nawałnice i dopuszcza utratę plonów. Kiedy zniszczeniu uległy zbiory z powodu gradu lub innych zjawisk naturalnych, mama Małgorzata mówiła do domowników: „*Bóg nam je dał, Bóg nam zabrał. On jest ich zarządcą. Wszystko dla naszego dobra, ale wiedźcie, że dla złych są kary, a z Bogiem się nie żartuje*”²³.

Tym samym przekonaniem żyje Ksiądz Bosko w latach seminarium w Chieri, szczególnie w czasie choroby i śmierci swojego przyjaciela, Alojzego Comollo. Słowa, jakie wypowiadają usta młodzieńca bliskiego śmierci, a które Ksiądz Bosko mu przypisuje, ukazują straszną wizję Boga, który jest nieugięty w swojej sprawiedliwości. „*To nie choroba fizyczna mnie niepokoi – mówi chory Comollo do przyjaciela Bosko – ale to, że będę musiał stanąć przed sądem Bożym (...). Nie jestem niespokojny ani nie denerwuję się, myślę tylko o tym, że muszę stanąć na tym wielkim sądzie, na tym sądzie ostatecznym, i to jest tym, co mną wstrząsa wewnętrznie (...). Za każdym razem, kiedy go odwiedzałem, stale powtarzał te same słowa: przybliży się chwila, w której będę musiał stanąć na sądzie Bożym*”²⁴.

²⁰ Por. W. KASPER, *Misericordia. Concetto fondamentale del Vangelo - Chiave della vita Cristiana*, 26, 34, 70, 86, 136-137, 155.

²¹ Por. E. ALBURQUERQUE, *Don Bosco y la Misericordia de Dios*, CCS, Madrid 2016, 22-23.

²² MB I, 44.

²³ *Tamże*, 45.

²⁴ *Rasos biográficos del clérigo Luis Comollo*, w: J. CANALS (dir.) *San Juan Bosco. Obras Fundamentales*, BAC, Madrid 1978, 96-97; cytowany przez E. ALBURQUERQUE, *Don Bosco y la Misericordia de Dios*, 22.

W niektórych rozważaniach zawartych w dziełku *Giovane provveduto* [Młodzieniec zaopatrzony], Ksiądz Bosko ukazuje, jak straszny może się okazać sąd Boży. Zatem dusza będzie się uciekać do miłosierdzia Bożego, uznając, że śmierć jest końcowym momentem doświadczenia miłosierdzia Bożego.²⁵

Niewątpliwie, nie jest to jedyna wizja ani jedyne źródło formacji Księdza Bosko. W Konwikcie Kościelnym Ksiądz Bosko uczył się być „proboszczem, pomocnikiem proboszcza” pod kierunkiem ks. Cafasso i ks. Guali, poznając teologię moralną inspirowaną doktryną św. Alfonsa Marii Liguoriego, która była bardziej wyważona i starała się przezwyciężyć rygoryzm tamtej epoki. Młody kapłan, Ksiądz Bosko, odkrył, że droga, która może przybliżyć dusze do Boga, zwłaszcza jego chłopców, nie jest rygor, ale dobroć, łagodność i miłosierdzie.

I z tym przekonaniem w 1846 roku pisze dziełko *Esercizio di devozione alla Misericordia di Dio* [Praktyka nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego], co ma miejsce po jego wyjściu z choroby i rekonwalescencji na początku działalności oratorium na Valdocco, po tym, jak zostawił dzieła markizy Giulii Barolo.

Interesująca jest historia tej małej książki.²⁶ Markizie Barolo bardzo zależało na rozpowszechnieniu nabożeństwa do Bożego miłosierdzia. W dziełach dobroczynnych, które były prowadzone pod jej patronatem, i gdzie w pierwszych latach Ksiądz Bosko pełnił swoją posługę, odprawiano praktykę pobożną, która trwała siedem dni, wyprasząc miłosierdzie Boże. Markiza pragnęła, aby ta praktyka stała się powszechna i przyjęła na stałe we wszystkich parafiach i kościołach publicznych, ale Arcybiskup Turynu nie chciał dać zezwolenia bez aprobaty Stolicy Apostolskiej. Tak więc Markiza zwróciła się bezpośrednio do Papieża Grzegorza XVI, który dał na to pozwolenie, łącznie z udzieleniem odpustu zupełnego dla tych, którzy uczestniczyli w tej pobożnej praktyce.

Druga część tej historii dotyczy samej redakcji tej książeczki. Markiza chciała, aby jakiś kompetentny teolog napisał dziełko na temat miłosierdzia Bożego, które by zawierało również wspomnianą praktykę pobożną. Jej sekretarz, Silvio Pellico, podsunął jej Księdza Bosko, ale ona od razu odrzuciła tę propozycję. Jednakże Silvio Pellico, wielki przyjaciel Księdza Bosko, będąc przekonany o tym, że jest on najbardziej odpowiednim człowiekiem, by to uczynić, powrócił do tematu. Ksiądz Bosko zgodził się od razu, wydał to dziełko i sam pokrył koszty związane z drukiem. Mówi się też, że, przez delikatność i uprzejmość wobec markizy, nie chciał, by figurowało na niej jego nazwisko jako autora. Tak więc wyszła jako książeczka anonimowa. Po jej wydaniu wręczył po jednym egzemplarzu każdej dziewczynie ze Schroniska, a resztę przekazał przełożonej tego ośrodka wychowawczego. Markiza przeczytała i zaakceptowała tę książeczkę, ale nie pozwoliła nigdy, aby w jej obecności mówiono, że to dziełko zostało napisane przez Księdza Bosko.

Bóg, którego ukazuje Ksiądz Bosko swoim chłopcom

Jak już było wspomniane, Ksiądz Bosko był człowiekiem swoich czasów i znał teologię, w której surowość sądu ostatecznego i lęk przed wiecznym potępieniem były bardzo uwypuklone. W różnych pismach Ksiądz Bosko mówi o tym, jak straszny może być sąd Boży. Jednak również pisze i często mówi swoim chłopcom o tym, że Bóg jest przede wszystkim Stwórcą i Panem, i wszędzie, gdzie skierujemy swój wzrok, dostrzegamy Jego dobrodziejstwa.

Bardzo często przedstawia swoim chłopcom Boga jako Pana: „Pan wskazuje wam, że jeśli zaczniecie być dobrzy od dzieciństwa, to będziecie takimi w czasie życia na tym świecie, otrzymując potem nagrodę za wasze dobre czyny wraz z wieczną radością”²⁷; „Pan zapewnia nas, że rozdaje swoje dary wszystkim bez wyjątku, dobrym i grzesznikom”²⁸; „Na widok pierwszej łzy,

²⁵ Por. *Il Giovane provveduto*, 57.

²⁶ Por. E. ALBURQUQUE, *Don Bosco y la Misericordia de Dios*, 16-17.

²⁷ *Il giovane provveduto*, 13.

²⁸ *Esercizio di devozione*, 56.

na pierwszy odruch skruchy, Pan natychmiast okazuje litość”.²⁹

Życie Księdza Bosko, jego pisma i to, co mówi się o nim w „Memorie Biografiche”, pełne są oznak jego wychowawczego i duszpasterskiego spojrzenia, któremu towarzyszy częsta zachęta do zaufania Bogu oraz powierzenia się Jemu i Jego miłosierdziu. Można by tu w tym względzie przytoczyć setki cytatów. Spróbujmy uwzględnić tutaj przynajmniej niektóre z nich, mówiące o tym, w jaki sposób pojmował on miłosierdzie i opiekę Bożą w odniesieniu do Zgromadzenia Salezjańskiego i Instytutu Córek Maryi Wspomożycielki, a także jak postrzegał obecność Jezusa w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii i Spowiedzi, uważając je za główne filary działalności wychowawczej.

W odniesieniu do pierwszego aspektu czytamy: „Mogłem się w pełni przekonać, że Bóg żywi wielkie miłosierdzie względem nas”³⁰, i dalej: „Nadchodzi czas, gdy dobrzy i źli będą zdumieni cudami, które nastąpią bardzo szybko; wszystko jest miłosierdziem i wszyscy będą pocieszeni”.³¹

Gdy chodzi o sakramenty, możemy przytoczyć następujące, znane słowa Księdza Bosko: „Można wiele powiedzieć odnośnie do różnych metod wychowania, jednakże ja nie widzę żadnej innej pewnej podstawy poza uczęszczaniem do spowiedzi i komunii św., i myślę, że nie będzie przesadą, jeśli stwierdzę, że kiedy wykluczy się te elementy, zabraknie moralności”.³²

Możemy stwierdzić, że w tej koncepcji wychowania, której celem jest prowadzenie młodych ludzi drogą wiary i pobożności chrześcijańskiej, nie spotykamy sprzeczności u Księdza Bosko. Tonuje, łagodzi wizję i postrzeganie Boga jako kata, i stara się prowadzić swoich chłopców do kontemplacji Boga, który ich kocha, który jest miłosierny. Jednak oczekuje od nich autentycznego życia chrześcijańskiego: „Bóg jest miłosierny i sprawiedliwy. Jest miłosierny wobec tych, którzy chcą skorzystać z Jego miłosierdzia, ale jest surowy w swojej sprawiedliwości wobec tych, którzy nie chcą skorzystać z Jego miłosierdzia”.³³

Kończąc to krótkie odniesienie do Księdza Bosko, przypominając jeszcze, że dla niego sakramenty były „kanałami”, którymi płynie miłosierdzie Boże, zaś Maryja była uprzywilejowaną pośredniczką łaski i Bożego miłosierdzia. W przypadku Księdza Bosko nie do pomyślenia byłaby działalność wychowawcza i duszpasterska bez odniesienia jej do Maryi Niepokalanej i Wspomożycielki.

5. MIŁOSIERDZIE W DOMU SALEZJAŃSKIM

Być może dziwi trochę ten tytuł, który pojawia się w tej części listu. Jest on taki, a nie inny, ponieważ chcę, na ile to możliwe, zwrócić uwagę na przesłanie tego Roku Jubileuszowego i spojrzeć nań jako na pewną rzeczywistość kościelną, adresowaną również do nas, i dotyczącą charyzmatu, o który się troszczymy, przekładając go na konkretne życie. Nie chciałbym, aby ten Rok Miłosierdzia był jakimś „sloganem”, który jest na ustach wielu, ale który nie pozostawił żadnego śladu. Nie możemy na to pozwolić, wprost przeciwnie, jest on i musi stanowić silne wezwanie do nawrócenia i do autentyczności.

5.1. Głoszenie miłosierdzia Bożego w świecie cierpienia

W obecnym kontekście społecznym, w którym mamy do czynienia z niewyobrażalną ilością

²⁹ *Tamże*, 71.

³⁰ *Sogno dei 10 diamanti*, w: MB XV, 171, cytowany przez E. ALBUQUERQUE, *Don Bosco y la Misericordia de Dios*, 24.

³¹ *Sogno di Lanzo e del giardino salesiano*, w: MB XV, 171, cytowany przez E. ALBUQUERQUE, *Don Bosco y la Misericordia de Dios*, 24.

³² *Il pastorello delle Alpi o vita del giovane Besucco di Argentera*, w: *Vidas de jóvenes*, Editorial CCS, E. ALBUQUERQUE, *Don Bosco y la Misericordia de Dios*, 27.

³³ *Il mese di maggio consacrato a Maria SS.ma ad uso del popolo*, Torino 1858, giorno 20, p. 131, w: E. ALBUQUERQUE, *Don Bosco y la Misericordia de Dios*, 27.

cierpienia, religijne odwołanie się do miłosierdzia nabiera silnego znaczenia ewangelicznego. W tym klimacie musimy zdobyć się, czyniąc to ze spokojną i szczerą samokrytyką, na to, do czego wzywa nas Papież Franciszek: „Być może przez zbyt długi czas zapomnieliśmy wskazywać i żyć drogą miłosierdzia. [...] Nadszedł znowu czas dla Kościoła, aby przyjąć na siebie radosne głoszenie przebaczenia. To jest czas powrotu do tego, co istotne, aby wziąć na siebie słabości i trudności naszych braci”.³⁴

Jesteśmy świadomi, że odczytywanie „znaków czasu” nie jest łatwe, ale w świetle rozeznania dokonanego pod przewodnictwem Ducha Świętego jest to możliwe i konieczne. Dlatego musimy postawić sobie pytanie, co znaczy i w jaki sposób powinniśmy głosić to Miłosierdzie w naszych salezjańskich domach na świecie, gdzie się znajdujemy; w miejscach, gdzie morduje się w imię Boga i umieszcza bomby oraz dokonuje zamachów; na placówkach salezjańskich, w pobliżu których toczy się wojna i gdzie znajduje się wielkie skupisko uchodźców, jak również w tych częściach świata, w których szerzy się treści rasistowskie i ksenofobiczne.

Czy wobec tej rzeczywistości mamy być neutralni lub odwracać swój wzrok, jakby to wszystko nas nie dotyczyło? Nie! Nie istnieje i nie może istnieć „salezjańska neutralność” w obliczu tych sytuacji. Nasza odpowiedź nie może być inna, jak tylko ta wypływająca z Ewangelii, będąca urzeczywistnieniem zaproszenia Papieża Franciszka do poszukiwania i życia miłosierdziem Bożym z wszystkimi jego konsekwencjami: zaangażowania, które nie będzie ograniczone w czasie, ale stałe i długotrwałe. Papież zachęca nas do wsłuchania się w słowa Jezusa, „który przedstawił miłosierdzie jako ideał życia i jako kryterium wiarygodności dla naszej wiary: «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5,7). [...] Tak, jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać i synowie”³⁵ – mówi Papież.

Łączy się z tym pragnienie, abyśmy my i salezjańskie placówki na świecie spróbowali żyć miłosierdziem Bożym w tym kontekście olbrzymiej przestrzeni cierpienia; abyśmy otworzyli nasze serca na tak wielu ludzi, którzy żyją w sytuacji niepewności i bólu; abyśmy byli blisko tych, którzy nie mają głosu, by dochodzić sprawiedliwości, na którą zasługują; abyśmy leczyli życiowe rany innych braterstwem i solidarnością, i abyśmy byli daleko od tej obojętności, która oprócz tego, że nie pomaga, upokarza.

„Otwórzmy nasze oczy, aby dostrzec biedę świata, rany tak wielu braci i siostr pozbawionych godności. Poczujmy się sprowokowani, słysząc ich wołanie o pomoc. Nasze ręce niech ścisną ich ręce, przyciągnijmy ich do siebie, aby poczuli ciepło naszej obecności, przyjaźni i braterstwa”.³⁶ Niech ich krzyk stanie się naszym i niech w każdym domu Księdza Bosko będzie głoszone miłosierdzie przez konkretne czyny na rzecz najuboższych.

5.2. Przeżywając osobiste doświadczenie miłosierdzia Bożego

Zastanowienie się nad tym, jak żyć w pełni miłosierdziem w tym szczególnym roku i w przyszłości w naszych salezjańskich placówkach, nie oznacza jedynie określenie tego, co możemy zrobić, aby przyjąć innych i okazać im większą pomoc. Oczywiście, to też, ale najpierw potrzeba, abyśmy byli otwarci na przyjęcie i pragnienie życia tym doświadczeniem miłosierdzia.

Z okazji roku 2000, w kontekście Nowego Tysiąclecia i Jubileuszu ogłoszonego przez Papieża Jana Pawła II, który przedstawiał ten Rok Święty jako czas wezwania do nawrócenia, ze względu na charakter samego Roku Jubileuszowego, ks. Vecchi napisał list na temat pojednania, w którym stwierdził: „Także dla nas jest to nadzwyczajna okazja do przeżycia Pojednania jako salezjanie konsekrowani, obejmując wspólnie wymiar teologiczny, ludzki i ten wychowawczy”.³⁷

Kieruję pod moim adresem i wszystkich pozostałych to samo wezwanie. Przed pójściem na spotkanie z tymi, którzy nas potrzebują, przeżyjmy osobiście to głębokie doświadczenie

³⁴ MV 10.

³⁵ *Tamże*, 9.

³⁶ *Tamże*, 15.

³⁷ J.E. VECCHI, DRG 369 (1999), 4.

miłosierdzia Bożego. Grozi nam niebezpieczeństwo, że staniemy się „funkcjonariuszami”, jeśli jako pierwsi nie będziemy żyć pokornie, ale i dogłębnie tym darem, który został nam ofiarowany.

Zaproszenie do pojednania, które wybrzmiało w czasie obchodów Jubileuszu Roku 2000, przypomina dzisiaj Papież Franciszek, który mówi do nas, że „tam, gdzie Kościół jest obecny, musi się też zaznaczyć miłosierdzie Ojca. W naszych parafiach, w naszych wspólnotach, w stowarzyszeniach, w ruchach, gdziekolwiek są chrześcijanie, każdy powinien tam odnaleźć oazę miłosierdzia”.³⁸

Gdy chodzi o to zaproszenie do pojednania i miłosiernego spotkania się z Ojcem, Ewangelia przytacza różne przykłady spotkań, w których dochodzi do przebaczenia, a które zawsze odbywają się z inicjatywy Jezusa. To nie mężczyzna czy kobieta, którzy spotykają Jezusa, to nie on czy ona prosi o przebaczenie, ale to sam Jezus jest jego sprawcą. Czasem te osoby cierpią z powodu potępienia ze strony społeczeństwa, albo są chore lub odczuwają ciężar winy. Jezus dotyka ich serca i zmienia ich życie. Tak było w przypadku Lewiego, Zebedeusza, paralityka czy Piotra, który się Go wyrzekł...

Natomiast bardzo odmienna jest Jego relacja z faryzeuszem Szymonem (Łk 7,44b-47) i z wieloma innymi osobami. Szymon chociaż był człowiekiem religijnym, znającym naukę zawartą w Świętych Księgach, nie zdawał sobie sprawy z przebaczonego spojrzenia, które skierował do niego Bóg, i właśnie dlatego nie potrafił kochać ani rozpoznać miłości. Znał religię i prawo, skrupulatnie go przestrzegał, jego prawowierność była bez zarzutu, ale ostatecznie nie znał Boga.

Wręcz przeciwnie, doświadczenie przebaczenia w Ewangelii jest doświadczeniem obfitości łaski; jest doświadczeniem radości; jest wielkim świętem w niebie dla tych, którzy się nawracają, co gorszy osoby, które uważają się za dobre i usprawiedliwione. Jest to uczta, na którą wszyscy są zaproszeni, stąd też osoby, które uważają się za „porządne”, są zniesmaczone. W świetle objawienia, w którym Jezus ukazuje nam Ojca, „miłosierdzie to nie jest tylko działanie Ojca, lecz staje się kryterium potrzebnym do zrozumienia, kim są Jego prawdziwi synowie. Jesteśmy więc wezwani do życia miłosierdziem, ponieważ to nam zostało najpierw udzielone miłosierdzie”.³⁹

Pojednani i twórcy środowisk wychowawczych, które jedną

Wydaje mi się to bardzo ważne. Powiedziałem wcześniej, że jako wychowawcy wszystkich ludzi młodych, nie jesteśmy urzędnikami czy osobami świadczącymi jakieś usługi. Jesteśmy przede wszystkim ludźmi wierzącymi i potrzebujemy czuć się pojednani, doświadczywszy miłosierdzia Bożego. Spojrzenie skierowane na Księdza Bosko, na jego system wychowawczo-duszpasterski i jego jako ewangelizatora, prowadzi nas najpierw do potwierdzenia wielkiej wagi sakramentalnego pojednania w wychowaniu młodzieży: wychodząc od własnego doświadczenia, uważał go za element, który ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju ludzkiego i chrześcijańskiego.

Nieprzerwane doświadczenie Księdza Bosko w tym względzie, począwszy od lat młodzieńczych, poprzez okres studiów seminaryjnych, pierwsze lata kapłaństwa i lata pracy jako człowieka znanego, przedstawione jest w sposób zwięzły przez ks. Eugenio Cerię: „Ksiądz Bosko od dzieciństwa rozmiłował się w spowiedzi, i żadna zmiana w jego życiu nie zdołała osłabić w nim ulubionego zwyczaju częstej spowiedzi... Jako student w Chieri, natychmiast zaczął szukać stałego spowiednika... Jako kapłan w Turynie spowiadał się co osiem dni u błogosławionego Cafasso. Po jego śmierci, spowiadał się u jednego ze swych kolegów ze studiów, który rankiem w każdy poniedziałek słuchał spowiedzi w zakrystii Maryi Wspomożycielki, spowiadając się następnie u Księdza Bosko. W czasie podróży, pod nieobecność swojego stałego spowiednika, pozostawał wierny swej umiłowanej praktyce, spowiadając się u salezjanina lub u innych księży, zależnie od okoliczności: na przykład w czasie dwumiesięcznego pobytu w Rzymie w roku 1867, spowiadał się co tydzień u Ojca Vasco, jezuitę, którego poznał w Turynie. Jego duchowi synowie początkowo wzbranieli się słuchać jego spowiedzi: odwagi – zachęcał – zrób dobry uczynek Księdzu Bosko i

³⁸ MV 12.

³⁹ Tamże, 9.

pozwoł, że się u ciebie wypowiada”.⁴⁰

Wszystko to mówi nam o tym, w jaki sposób pojmował on to, co mogło wewnątrznie uspokoić i rozpogodzić chłopca, oraz – jak potrafił mówić o ojcowskim i bezwarunkowym przyjęciu przez Boga. Było to możliwe, ponieważ on sam tego doświadczył i przeżył spowiedź jako coś znacznie ważniejszego niż tylko „okazjonalna praktyka pobożna lub posługa kapłańska. Przeżywał ją świetle wiary jako miejsce, w którym zawiera się pełnia życia. I to odnosi się także do nas. W łasce jedności osobiste doświadczenie pojednania oraz działanie pedagogiczne i duszpasterskie wzajemnie się wzmacniają. Pojednani stajemy się twórcami i pośrednikami pojednania”.⁴¹ Staje się to dla nas zobowiązaniem, a jeszcze bardziej wyzwaniem wychowawczym, aby doprowadzić młodzież do kontaktu z tym *obiegiem łaski*.

5.3. Miłosierdzie oznacza mieć „Serce Dobrego Pasterza”

Cechą charakterystyczną naszego bycia salezjanami jest wrażliwość na osobę Chrystusa Dobrego Pasterza (por. *J* 10,3-4), ponieważ duch salezjański znajduje swój wzór i swoje źródło w sercu samego Chrystusa, wysłannika Ojca, w którym uwydatnia się Jego postawa Dobrego Pasterza.

Mając na uwadze ten wzór, którym jest Pan Jezus, jesteśmy przekonani, że miłość jest najbardziej odpowiednim sposobem naszej posługi dla młodzieży pełnionej z „niestrudzoną” dobrocią i ‘duchem rodzinnym’, które są salezjańskimi wyznacznikami miłości wobec młodych ludzi”.⁴²

W tych eklezjalnych i duchowych ramach Miłosierdzie musi się przemienić i dogłębnie ukonkretnić, aby jak najlepiej ukazać te cechy, które określają nas pod względem charyzmatycznym. Skoro mamy udział w ojcostwie Boga, te wyrazy ojcostwa muszą być takie same, jak te, które jaśnieją w Jezusie: wdzięczność Ojcu za dar boskiego powołania, którym obdarzył wszystkich swoich synów i córki; Jego gorliwość w przepowiadaniu, uzdrawianiu i zbawianiu, podobnie jak Jego łagodność i poświęcenie samego siebie.⁴³ Muszą również występować takie cechy Księdza Bosko, jak gesty jego dobroci, czułość, która dawała chłopcom poczucie bycia synami; miłość i dobroć inspirowane miłością Boga i łagodnością Jezusa. Jego dobroć była dobrocią tego, kto poszukuje szczęścia innych. Jego czułość, dobroć i przyjęcie to rezultat właściwego połączenia uczucia i odpowiedzialności: dobrotliwa i wyrozumiała dobroć, a jednocześnie odpowiedzialna i wymagająca w odniesieniu do życia chłopców. A ponieważ przez tę dobroć czuje się ojcem swoich chłopców, dlatego pragnie przybliżyć ich do tajemnicy Boga i chce, aby pozostali w kontakcie z Nim aż do wieczności.⁴⁴

Żyć miłosierdziem Boga na naszych placówkach z taką samą wrażliwością powinno oznaczać, iż wierzymy, że także dzisiaj, jak w przypadku Jezusa z Ewangelii (por. *Łk* 7,50; 8,48; *Mt* 9,22; *Mk* 5,34), chodzi o konkretne doświadczenia ludzkiej miłości, która czyni lżejszym ciężar egzystencji i rzeczywiście podnosi z prochu. Móc doświadczyć miłosierdzia Bożego, przez ludzkie spotkanie i wiarę, także za naszym ubogim i ludzkim pośrednictwem, bo takie ono jest, jest autentycznym i prawdziwym uzdrowieniem, o wiele głębszym niż to związane ze zdrowiem fizycznym. Jest to doświadczenie tego, iż mimo wszystko jesteśmy kochani i możemy kochać. I to na tym polega nasze bycie chrześcijanami, na uwierzeniu miłości, jaką Bóg ma ku nam (por. *I J* 4,16).

A kiedy chłopiec, dziewczyna, młody człowiek spotyka prawdziwego wychowawcę, który poświęca swoje życie, ofiaruje się każdego dnia, angażując się w swoją posługę, to doświadczają oni tego, że Bóg ich kocha w sposób szczególny i wyłączny. Na tym polega posiadanie serca Chrystusa – Dobrego Pasterza, do tego stopnia, że jeśli ktoś chciałby skrzywdzić ‘owce ze stada’, to

⁴⁰ E. CERIA, *Don Bosco con Dio*, S.D.B, Roma 1988, 162-163; cytowany przez J.E. VECCHI, DRG 369 (1999), 34-35.

⁴¹ J.E. VECCHI, DRG 369 (1999), 39.

⁴² KGS XX (10 czerwca 1971 - 5 styczeń 1972), nr 93.

⁴³ Por. Konst. 11.

⁴⁴ Por. J.E. VECCHI, *Spiritualità salesiana*. Temi fondamentali, Elledici, Torino 2001, 175-177.

najpierw będzie musiał skonfrontować się z tym, który je prowadzi z prawdziwą miłością wychowawcy, brata, siostry, przyjaciela... Interesujące w tym znaczeniu jest przywołanie pewnego egzegety, który ukazuje „współczesny obraz pasterza, który kładzie się spać w poprzek na progu drzwi, tak, aby jednocześnie być pasterzem i drzwiami dla trzody. Moglibyśmy włożyć tutaj w usta pasterza i samego Księdza Bosko następujące słowa: ‘jeśli chcą się dostać do moich owiec, będą musieli przejść po mnie’”.⁴⁵

5.4. Miłosierdzie oznacza to doświadczenie duchowe i wychowawcze, które nazywa się „Systemem Prewencyjnym”

Doświadczenie duchowe i wychowawcze, jakim żył Ksiądz Bosko w spotkaniach z chłopcami z pierwszego oratorium, które on nazwał Systemem Prewencyjnym, oznaczało dla niego miłość darmo daną, czerpaną z miłości samego Boga. System, jaki przekazał nam Ksiądz Bosko, jest dla nas stylem życia i pracy w głoszeniu Ewangelii i zbawianiu młodzieży przy jej czynnym udziale.⁴⁶

To życie Księdza Bosko z młodzieżą z pierwszego oratorium, realizowane w radości i w rodzinnym stylu, jest istotą ducha salezjańskiego, w którym „dobroć (‘czwarty ślub’ związany z byciem salezjaninem) nie jest niczym innym, jak tylko praktykowaniem systemu prewencyjnego wspólnie z młodzieżą, będąc nie jest tylko ‘systemem dobroci’, ale także ‘dobrocią systemu’”.⁴⁷

Oczywiście, mówię tutaj o Systemie Prewencyjnym, który jest ściśle związany z duchem salezjańskim (mając na uwadze, że duch salezjański objawia się i realizuje w wyjątkowy sposób w Systemie Prewencyjnym), nie po to, aby dokonywać pedagogicznego wywodu, ale po to, aby przypomnieć nam, że w duchu salezjańskim i w jego przejawach znajdujemy wiele charakterystycznych elementów i rysów, które przeżywane z przekonaniem i autentycznością, czynią miłosierdzie konkretnym w każdym salezjańskim domu na świecie. Te elementy i cechy miłosierdzia, którymi powinniśmy żyć, są następujące:

- wychowawcza obecność, która przekonuje i wzbudza zaufanie;
- działanie, które kierowane sercem poszukuje tylko dobra chłopca, dziewczyny, nastolatka czy młodzieńca;
- miłość, która poświęca się darmowo;
- stałe ćwiczenie się w miłości bliźniego, która daje się kochać, ponieważ miłość buduje osobę;
- obecność wychowawcza otwarta, serdeczna, która czyni pierwszy krok, aby przyjąć zawsze z dobrocią, szacunkiem i cierpliwością;
- opcja ukochania młodzieży, ponieważ jest to element ‘wiary salezjańskiej: naprawdę wierzymy, że Bóg kocha młodzież’;
- mowa serca, która akceptuje młodych takich, jakimi są, znajdująca wyraz w upodobaniu do podzielenia ich zamiłowań i interesujących ich tematów, będąca przejawem zaufania do nich, wyrozumiałości i przebaczenia.⁴⁸

Właśnie dlatego uważam, że nie powinniśmy być nigdy zmęczeni pogłębianiem, uduchowianiem i jeszcze większym dowartościowaniem tej rzeczywistości ducha salezjańskiego, który znajduje swój konkretny wyraz w sposobie działania, życia, jaki proponuje system, o którym sam Ksiądz Bosko w liście z dnia 10 sierpnia 1885 r., który napisał do ks. Giacomo Costamagni, inspektora w Argentynie, tak mówi: „Chciałbym mieć przy moim boku wszystkich moich synów i nasze siostry z Ameryki... Chciałbym wygłosić wszystkim... konferencję na temat ducha Salezjańskiego, który powinien podsycać i prowadzić nasze działania i wszystkie naszych słowa.

⁴⁵ P. CHÁVEZ, DRG 384 (2004), 25-26.

⁴⁶ Por. Konst. 20.

⁴⁷ A. CAVIGLIA, *La pedagogia di Don Bosco*, Roma 1935, 14-15; por. ACS 290 (1978); cytowany w: *El Proyecto de vida de los salesianos de Don Bosco*, CCS, Madrid 1987, 253; *System Prewencyjny jako doświadczenie duchowe i wychowawcze*, rozdz. IV, w: *Salezjańskie Duszpasterstwo Młodzieżowe. Podstawa Programowa*, S.D.B., Rzym 2014, 75-103.

⁴⁸ Por. P. CHÁVEZ, DRG 400 (2008), 13-14.

Aby nasz system był prewencyjny... niech w klasach rozbrzmiewa mowa łagodności, miłości i cierpliwości... Niech każdy salezjanin stanie się przyjacielem wszystkich i niech nie szuka nigdy zemsty; niech będzie chętny do przebaczenia, nie wypominając nigdy rzeczy już raz przebaczonych... Dobroć w mowie, w działaniu i informowanie pozyskuje wszystko i wszystkich.⁴⁹

Na zakończenie muszę wyznać, że nie mogę nie skorzystać z okazji, aby przypomnieć to, co być może jedni już znają, a inni poznają, a mianowicie piękne świadectwo P. Duvallet'a, który przez dwadzieścia lat był współpracownikiem Abbé Pierra w apostolacie reedukacji młodzieży, który mówi nam o najcenniejszym skarbie, jaki posiadamy w odniesieniu do naszego ducha oraz działalności wychowawczej i ewangelizacyjnej. Oto jego słowa: „Wy macie dzieła, kolegia, oratoria dla młodzieży, lecz w sumie nie macie czego innego, jak tylko ten jeden skarb: *pedagogię Księdza Bosko*. W świecie, w którym młodzi są zdradzani, wykorzystywani, niszczeni, manipulowani, Bóg powierzył wam pedagogię, w której triumfuje szacunek dla młodego człowieka, jego wielkości, jego delikatności i jego godności, jako dziecka Bożego. Zachowajcie ją, odnawiajcie ją, ożywiają ją, ubogacajcie ją wszystkimi współczesnymi odkryciami, dostosowujcie ją do ludzi XX wieku i ich dramatów, których Ksiądz Bosko nie mógł znać. Ale proszę, zachowajcie ją! Zmieńcie wszystko, stracie, jeśli tak będzie trzeba, wasze domy, lecz zachowajcie ten skarb, budując w tysiącach serc szkołę miłości i zbawienia młodzieży, która jest dziedzictwem Księdza Bosko”.⁵⁰

5.5. Miłosierdzie realizuje się w sprawiedliwości

Wyjaśnię treść tego nagłówka. Chodzi o miłosierdzie, które znajduje swój konkretny wyraz w *sprawiedliwości* na naszych placówkach salezjańskich na świecie, ponieważ miłosierdzie, które otrzymujemy od Boga w tym Roku Jubileuszowym, będzie zawsze dla nas stanowić także salezjańską lekturę sprawiedliwości, którą się żyje, która jest, i która powinna być obecna w naszych domach.

Dla nas miłosierdzie Boże powinno oznaczać sprawiedliwość, której powinniśmy poszukiwać, którą powinniśmy wprowadzać, i której powinniśmy także wymagać od osób, które w jakiś sposób nam „podlegają”.

Już Synod Biskupów w 1971 r. głosił: „Problem sprawiedliwości jest jednym z największych, poważnych i nagłych we współczesnym świecie. Jest głównym problemem dzisiejszej społeczności światowej”.⁵¹ Wiemy dobrze, że jest to nadal jeden z wielkich dramatów naszego świata. Papież Franciszek w liście ogłaszającym Rok Jubileuszowy, wzywając wszystkich do nawrócenia w spotkaniu z Bogiem, mówi o popełnionym złu, także ciężkich zbrodniach, i wzywa do „wysłuchania płaczu osób niewinnych, ograbionych z majątku, z godności, z uczuć, z samego życia”.⁵²

Ta rzeczywistość cierpienia domaga się od nas, odznaczających się wrażliwością synów i córek Księdza Bosko oraz jako osób konsekrowanych, dalszego bycia u boku ubogich w sytuacji jakiegokolwiek formy niesprawiedliwości i podjęcia wysiłku w celu budzenia własnych sumień i innych w obliczu wszelkiej rzeczywistości ubóstwa lub nędzy, jak również przyjęcia ewangelicznej wartości zaangażowania na rzecz sprawiedliwości. I do nas należy, abyśmy w tym przyjęciu i okazywaniu miłosierdzia czynili tak, by *praktyka zaprowadzania sprawiedliwości stała się tym, co wyróżnia domy salezjańskie na świecie*. Musimy skonfrontować się z rzeczywistością sprawiedliwości lub niesprawiedliwości oraz odpowiedzieć prawdziwym „scrutinium” i postawić sobie pytanie, czy to jest właśnie dla nas nieodzownym fundamentem i zasadą.

To przekłada się na proste rzeczy, ale jednocześnie decydujące, takie jak np. zadbanie o to, aby

⁴⁹ Por. E. CERIA, *Epistolario di S. Giovanni Bosco*, vol. IV, SEI, Torino 1959, 332-333; cytowany w: *El Proyecto de vida de los salesianos de Don Bosco*, 256.

⁵⁰ AA.VV., *Il Sistema educativo di Don Bosco tra pedagogia antica e nuova*. Atti del Convegno Europeo Salesiano sul sistema educativo di Don Bosco, LDC, Torino 1974, 314.

⁵¹ SYNOD BISKUPÓW, *Sprawiedliwość w świecie*, Rzym 1971; cytowany w: KGS XX (10 czerwca 1971 - 5 styczeń 1972), nr 67.

⁵² MV 19.

były zawierane i przestrzegane odpowiednie umowy, broniąc praw człowieka. Oznacza to także, iż w naszych placówkach uiszcza się sprawiedliwą zapłatę; że jesteśmy zawsze uczciwi w zarządzaniu pieniędzmi, zwłaszcza przeznaczonymi dla różnych osób; że do różnych posług i prac w naszych domach wybierani są ludzie zgodnie z kryteriami odpowiedniego przygotowania, kwalifikacji i tożsamości, a nigdy po kryjomu, ze względu na przyjaźń czy wyświadczoną usługę; że staramy się stawić czoła sytuacjom, które pojawiają się każdego dnia, także jeśli te są kłopotliwe, jeśli jest zagrożona sprawiedliwość lub prawa innych osób, zwłaszcza jeśli są one niepełnoletnie, a zatem słabsze i mniej chronione.

To wszystko i jeszcze wiele więcej jest wyrazem i przejawem miłosierdzia Bożego wobec tych osób dzięki naszemu, powtórzmy raz jeszcze, skromnemu pośrednictwu. Jest to rzeczywistość bardzo konkretna, której pragnę dla wszystkich, a która posiada mocne konotacje teologiczne. Kiedy poszukuję sprawiedliwości, pozwala mi to kochać tą samą miłością Boga i jednocześnie prowadzi mnie do miłości Boga, ponieważ dla sprawiedliwości Bóg jest jej ostatecznym adresatem. Uznać prawa innej osoby jest uznaniem praw Boga, który jest obecny w jej obliczu (por. *1 Kor* 11,7); jest uznaniem „prawa Chrystusa, który staje się wymagający odnośnie do brata... [...]. A zatem, Panu przysługuje to wszystko, co przysługuje bratu (por. *Mt* 25,34-40). Dlatego ‘dzisiejsza niesprawiedliwość, w swoich różnych formach, negując godność i prawa człowieka, obraz Boga i brata Chrystusa, stanowi *praktyczny ateizm*, negację Boga’.⁵³

5.6. Maryja, Matka Miłosierdzia

Papież Franciszek kończy dokument *Misericordiae Vultus*, kierując swoją myśl ku Maryi, Matce Miłosierdzia, życząc nam, aby dobroć Jej matczynego oblicza towarzyszyła nam w tym Roku Świętym, byśmy mogli odkryć na nowo radość z powodu doświadczenia czułości Boga.

Maryja jest uznawana za Tę, która doznała miłosierdzia Bożego od początku swojego istnienia: miłosierdzia przeżytego w głębi Jej serca, które potwierdza darmość Jej życia, Jej wybrania i ustawicznej opieki Boga, który „okrywa Ją swoim cieniem”, chociaż Ona uważała, że jest prawdziwym pielgrzymem wiary.

„Nikt tak jak Maryja nie poznał głębokości tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem. Wszystko w Jej życiu zostało ukształtowane przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem. Matka Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego weszła do sanktuarium miłosierdzia Bożego, ponieważ wewnątrz uczestniczyła w tajemnicy Jego miłości”.⁵⁴

Jesteśmy zaproszeni do odkrycia i uznania miłosierdzia Bożego w naszym życiu oraz dziękowania za nie. Mamy doświadczyć, że wszystko w nas jest darem Boga, i że Jego miłość do nas jest całkowicie darmo, w żaden sposób nie będąc „odpowiedzią na nasze zasługi”. To wymaga od nas prostoty i pokory, abyśmy mogli porzucić naszą możliwą arogancję, przemierzając tak, jak Maryja, autentyczną drogę wiary, co oznacza bezwarunkowe przyjęcie Boga w naszym życiu i stopniowe odkrywanie, często nie rozumiejąc tego, w jaki sposób Jego wola i Jego miłosierdzie towarzyszyły i błogosławiły naszemu życiu.

Tak było w przypadku Maryi i „można powiedzieć, że tylko w światłości zmartwychwstania Maryja mogła w pełni przyjąć misterium Swojego Syna, chociaż odpowiedziała ‘tak’ na plan Boży i pozwoliła się prowadzić Duchowi Świętemu”.⁵⁵

Kończę ten list, powierzając Maryi, Matce Miłosierdzia, rzeczywistość tego cierpiącego świata i pielgrzymującego Kościoła, który musi iść śladami Boga, w szczególny sposób polecając Jej całą naszą Rodzinę Salezjańską, która stara się kroczyć drogą miłosierdzia i wierności.

⁵³ XXXII Congregazione generale della Compagnia di Gesù, *Decreto* IV, n. 29; cytowany w: *Nuovo Dizionario di Teologia Morale*, San Paolo, Milano 1990, 509-510.

⁵⁴ MV 24.

⁵⁵ P. CHÁVEZ, *Testimoni del Dio vivente*, LEV, Roma 2012, 328.

Matko nieskończonego Miłosierdzia,
która zechciałaś przyjść nam z pomocą,
dopomóż nam być wolnymi od tego wszystkiego, co może nas zniewolić.

Umocnij naszą wiarę,
abyśmy zawsze byli miłośni,
tak jak Ty byłaś, i abyśmy szli za wezwaniem otrzymanym od Boga.

Strzeż dzień i noc
drogi naszego życia
i ocal nas od wszelkiego zła!

Opiekuj się naszymi rodzinami i wspólnotami,
naszą Rodziną Salezjańską
i młodzieżą, którą nam powierzasz.

Matko nieskończonego Miłosierdzia,
spraw, aby Twoja obecność
na nowo zrodziła się w naszych sercach.

Niech Twoje dobrotliwe spojrzenie Matki
prowadzi nas na duchowej drodze, którą mamy kroczyć.

Niech Twoje błogosławione dłonie błogosławią
posłannictwo, które mamy realizować.

Matko nieskończonego Miłosierdzia,
niech Twoje Serce zjednoczy nas
z Sercem Chrystusa
i niech nic nie zdoła nas odłączyć od Niego i od Ciebie.
Amen.

Ángel FERNÁNDEZ ARTIME SDB
Przełożony Generalny